

BIAŁORUŚ KUPI IRAŃSKĄ ROPĘ PRZY WSPARCIU POLSKI. WSPÓLNE DOSTAWY ELEMENTEM ODWILŻY? [ANALIZA]

Nasilający się konflikt pomiędzy Białorusią i Rosją sprzyja wzrastającej asertywności prezydenta Aleksandra Łukaszenki, który zdecydował o rozpoczęciu importu irańskiej ropy. Istotnym elementem tej transakcji jest Polska. Czy stanowi ona element politycznej odwilży na linii Mińsk-Warszawa?

Narodowa Irańska Kompania Naftowa (National Iranian Oil Company, NIOC) podpisała umowę krótkoterminową z firmą Beloil Polska (to spółka zależna Belorusneftu) na dostawę ropy naftowej. Chodzi o 600 tys. baryłek, które zostaną dostarczone na Białoruś drogą kolejową z portów w łotewskiej Windawie i ukraińskiej Odessie.

Powyzsza sytuacja jest niezwykle interesująca w kontekście zaogniającego się sporu białorusko-rosyjskiego dotyczącego m.in. kwestii dostaw węglowodorów (wolumenów i cen), które z Rosji powinny docierać na Białoruś w ramach obowiązujących porozumień. Jak w tym kontekście należy odczytywać intencje Aleksandra Łukaszenki? Czy to tylko taktyczny wybieg, czy element szerszej strategii?

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zakup 600 tys. baryłek irańskiej ropy to jedynie sygnał polityczny ze strony Mińska mający pokazać, że dysponuje on alternatywnymi możliwościami w zakresie importu. Za taką interpretacją przemawiałyby: kwestia charakteru dostaw (spot) i ich realizacji tj. transportu kolejowego, co w przypadku Ukrainy jest o wiele droższe aniżeli przesył rurociągowy. Taki ruch daje jednak duże pole dyplomatycznego manewru ponieważ nie wymaga ustaleń z ukraińskim operatorem odnośnie rezerwacji przepustowości w ropociągu Odessa-Brody.



Zobacz także: [Źródła Energetyka24: Łukaszenka nie blefuje - może sięgnąć po „scenariusz wenezuelski”](#)

Uważniejsze przeanalizowanie transakcji pomiędzy NIOC i Beloil Polska uświadamia jednak, że sprawa wykracza poza „standardową” dla Aleksandra Łukaszenki grę polityczną. Mocne przesłanki ku temu dają odpowiedzi na pytanie: w jakim celu białoruskie przedsiębiorstwo wykorzystało do zakupu ropy spółkę zależną w Polsce? Najistotniejsze wydają się tu cztery potencjalne powody:

1. **Najprawdopodobniej Białorusini wykupili usługę logistyczną umożliwiającą irańskiemu producentowi za pomocą jednego tankowca dostarczenie surowca zarówno do Gdańska jak i Windawy.** Takie rozwiązania są dość często stosowane i optymalizują koszty. W takim wypadku Irańczycy zaopatrzyliby w jednym momencie zarówno polskiego jak i białoruskiego klienta. W świetle dostępnych danych typowałbym dostawę realizowaną dla PKN Orlen bowiem spółka wprost komunikuje bezpośrednie relacje z NIOC.
2. **Wykup usługi logistycznej przez polskiego pośrednika jest bardzo wymowny ponieważ odcina od transakcji Rosjan,** którzy posiadają duży wpływ na sporą część firm traderskich działających w regionie. Istotny jest tu również kontekst polityczny.
3. **Trudno wyobrazić sobie by Białoruś podjęła opisywane działania na terenie Polski bez jakiejś formy uzgodnienia ich z lokalnymi władzami. Dlatego jest wysoce prawdopodobne, że transakcja może być elementem odwilży pomiędzy Mińskiem i Warszawą.**
4. Nie można wykluczyć również tego, że Białorusini wykorzystali polskie kontakty do realizacji zamówienia w Iranie. Pozycja Polski w tym kraju wzrasta (zakupy ropy przez PKN Orlen i Grupę Lotos, usługi serwisowe PGNiG). Ponadto Rosjanie mogą próbować wpływać na Irańczyków pozostając głównym partnerem irańskiego sektora wydobywczego w kontekście

technologicznym. Warszawa może w tym kontekście zaoferować Teheranowi własne, atrakcyjne usługi, a Mińsk nie.

Trudno dziś jeszcze wyrokować jak daleko posunięta będzie dywersyfikacja dostaw ropy na Białoruś. Wydaje się jednak, że obecna sytuacja jest elementem działań o wiele szerszych aniżeli „rutynowy” sygnał wysyłany przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę w kierunku Rosji. Realnym wyznacznikiem nowego kursu Mińska mogłaby być kwestia uruchomienia dostaw przez ropociąg Odessa-Brody bądź rozpoczęcia prac związanych z budową rurociągu produktowego do Polski. Obie inicjatywy wzmocniłyby pozycję białoruskich zakładów petrochemicznych.